

Sygn. VPa 12/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska

SSO Agnieszka Leżańska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Zespołowi (...) w P. i A. K.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie za pracę, zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki A. R. od wyroku Sądu Rejonowego w P.. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 grudnia 2015r.

sygn. IV U 195/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P.. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania za instancją odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 12/16

UZASADNIENIE

A. R. pozwem z dnia 31 grudnia 2014 roku, skierowanym przeciwko (...) Zespołowi (...) w P.. wniosła o ustalenie, że czynności wykonywane przez nią, a wynikające z umowy zlecenia z firmą (...) z dnia 1 marca 2011 roku do czerwca 2013 roku, były czynnościami w ramach istniejącego stosunku pracy, a wobec powyższego ustalenie, że praca wykonywana przez nią w ramach umowy zlecenie z dnia 1 marca 2011 roku z firmą (...) w S. była pracą wykonywaną w nadgodzinach u pozwanego, co wynika z ustaleń pokontrolnych ZUS, przeprowadzonych u pozwanego i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz wynagrodzenia z tytułu nadgodzin ustalonych przez biegłego oraz zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia.

A. R. wartość przedmiotu sporu określiła na kwotę 30.000.00 złotych, w tym wartość wynagrodzenia na kwotę 10.000.00 złotych, przy czym zastrzegła możliwość zmiany powyższych kwot w toku postępowania.

Pozwany (...) w P.. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Sąd postanowieniem z dnia 12 marca 2015 roku zawiesił postępowanie w sprawie do czasu zakończenia postępowania w sprawie IV Ppm 112/14.

Sąd Okręgowy w P.. postanowieniem z dnia 15 czerwca 2015 roku, w sprawie sygn. akt V Pz 16/15, uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 12 marca 2015 roku.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 29.IX.2015 roku wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego A. K., prowadzącą działalność pod nazwą (...) Centrum Usług Medycznych (...) w S..

A. K. w odpowiedzi na pozew nie uznała żądań powódki.

Zaskarżonym wyrokiem częściowym z dnia 18 grudnia 2015 roku, sygn. akt IV P 195/14, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy A. R., a (...) Zespołem (...) w P. i nie obciążył powódki A. R. kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

powódka A. R. była zatrudniona w (...) Zespole (...) w P.. od 1996 roku na stanowisku pielęgniarki, na oddziale (...) Na oddziale tym w ramach swoich obowiązków wykonywała wszystkie czynności, jakie wykonują pielęgniarki oddziałowe (podawanie lekarstw, zastrzyki, opieka nad pacjentem itp.). Powódka pracowała także w pomocy doraźnej, jednak w czasie, gdy praca ta odbywała się w ramach godzin nadliczbowych. Po raz kolejny pracę w pomocy doraźnej powódka podjęła od dnia 1 kwietnia 2011 roku, przy czym w tym czasie wykonywała swoje czynności w ramach umowy zlecenia, zawartej z Niepublicznym Zespołem (...) w S., który to podmiot miał zawartą umowę na wykonywanie usług pomocy doraźnej z pozwanym (...) w P.. Pozwany bowiem miał umowę z NFZ na wykonywanie usług pomocy doraźnej i wykonywał tę umowę zlecając wykonywanie usług innym podmiotom. Takim podmiotem był (...) Centrum Usług Medycznych (...) w S.. Powódka pracując w pomocy doraźnej wykonywała czynności pielęgniarki oraz czynności biurowe, wykonywane w przychodniach przez rejestratorki. Poza powódką i innymi pielęgniarkami zatrudnionymi w (...), pracę w pomocy doraźnej świadczyły także pracownice niepublicznych ZOZ-ów z terenu P. Wszystkie osoby świadczyły pracę na podstawie umowy zlecenia lub o świadczenie usług, żadna z nich nie świadczyła pracy na podstawie umowy o pracę. Powódka zawierała umowy zlecenia z firmą (...) na okresy jednego roku kalendarzowego, w sumie zawarła kolejno trzy takie umowy. Od firmy (...) A. R. otrzymywała za każdy rok PIT-11.

W 2013 roku w pozwanym (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę, w wyniku której organ rentowy ustalił, że pracownice (...), w tym również powódka, wykonywały pracę w pomocy doraźnej na podstawie umowy zlecenia. ZUS przyjął, iż pracownice pozwanego winny wykonywać pracę w pomocy doraźnej na podstawie umowy o pracę i w związku z tym od otrzymanego w (...) wynagrodzenia winny być opłacone składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, zdrowotne. Pozwany (...) zapłacił należne z tego tytułu składki na rzecz ZUS, przy czym od wynagrodzeń powódki była to kwota 2.764.82 złotych.

(...) wystąpił do swych pracownic o zwrot opłaconych składek. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, wyrokiem z dnia 23 października 2014 roku, oddalił powództwo (sygn. akt IV Ppm112/14).

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, wyrokiem z dnia 15 września 2015r., w sprawie VPa 2/15, oddalił apelację (...) od powyższego wyroku.

W przedmiotowej sprawie powódka i inne osoby wykonujące pracę w pomocy doraźnej, wykonywały ją w dni powszednie w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz od godziny 18.00 w piątki do 8.00 w poniedziałki. Powódka i jej koleżanki wskazywały w grafikach dni, w jakich chciałyby pełnić dyżury, dopasowywały je do swoich godzin pracy w „macierzystych” zakładach pracy. Z zasady ich wnioski były uwzględniane przy układaniu grafików dyżurów w pomocy doraźnej. A. K. pozostawiała pielęgniarkom dużą swobodę w zakresie ustalania grafików dyżurów,

wymagała jedynie, aby dyżury były obsadzone. Co miesiąc powódka i inne osoby obsługujące pomoc doraźną, podpisywały rachunki i otrzymywały wynagrodzenia z umów zlecenia.

Powódka z pracy w pomocy doraźnej zrezygnowała po zakończeniu kontroli przez ZUS i po wystąpieniu przez (...) z żądaniem zapłaty za opłacone przez szpital składki od umowy zlecenia.

Pomoc doraźna funkcjonowała w różnych miejscach w P., najpierw w przychodni przy ul. (...), a następnie przy ul. (...), w kompleksie budynków szpitala. Pomoc doraźna była usługą wykonywaną na rzecz (...), ale najpierw przez pracowników tego zakładu w ramach nadgodzin, a później przez te same osoby, ale wykonujące pracę dla różnych podmiotów, już nie dla (...). Ostatnim takim podmiotem był (...) Centrum Usług Medycznych (...) w S.. Powódka A. R. pracę w pomocy doraźnej świadczyła przez dwa okresy, najpierw w okresie, gdy była to praca w nadgodzinach w ramach umowy o pracę w Szpitalu, oraz od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku. W okresach tych powódka chciała wykonywać dodatkową pracę za dodatkowe wynagrodzenie. Pracownicy szpitala byli informowani na zebraniach o możliwości podjęcia takiej dodatkowej pracy i warunkach tego zatrudnienia.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: dokumentów złożonych do akt sprawy w postaci: umowy zlecenia nr (...), umowy zlecenia nr (...), umowy zlecenia zawartej w dniu 01 stycznia 2013 roku, PIT-11 za 2011 rok, PIT-11 za 2012 rok, PIT-11 za 2013 rok, pisemnych wyjaśnień powódki.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał żądanie ustalenia istnienia pomiędzy stronami umowy o pracę za bezzasadne.

Sąd I instancji skonstatował, iż umowa o pracę charakteryzuje się tym, że praca jest wykonywana osobiście i w sposób ciągły, pracownik wykonuje ją w sposób podporządkowany (pracownik stosuje się do poleceń przełożonych), a za swoją pracę otrzymuje określone wynagrodzenie (art.22kp). Sąd Rejonowy powołał się także na przepisy kodeksu cywilnego -art. 734 i następne, które określają warunki zlecenia.

Sąd meriti stwierdził, że powódka w ramach swojej umowy o pracę zatrudniona na oddziale wewnętrznym wykonywała swoje obowiązki również na dyżurach. Nadto, Sąd podkreślił, iż praca w pomocy doraźnej nie była pracą tożsamą z pracą wykonywaną na oddziale wewnętrznym, powódka nie wykonywała bowiem pracy na tym samym oddziale w godzinach innych niż godziny pracy, poza tymi normatywnymi godzinami swojej pracy. Sąd Rejonowy uznał nadto, że w pomocy doraźnej powódka podlegała poleceniom przełożonych z (...), którzy nie byli pracownikami pozwanego (...). Umowy zlecenia powódka podpisała z A. K., która występowała w imieniu (...), ona także układała grafiki dyżurów, wystawiała dla powódki i innych osób wykonujących pracę w pomocy doraźnej, dokumenty związane z pracą w pomocy doraźnej, w tym dokumenty do urzędu skarbowego.

W ocenie Sądu Rejonowego, w czasie świadczenia pracy przez powódkę w pomocy doraźnej, nie było bezpośredniej zależności pomiędzy powódką, a jej przełożonymi z (...). Nadto umowa o pracę nakłada na pracodawcę obowiązek odprowadzania od wynagrodzenia składek na ubezpieczenie społeczne, co oznacza, że ustalone w umowie wynagrodzenie jest wynagrodzeniem wraz z tymi składnikami, jakie są obowiązkowo odprowadzane, jako daniny, na rzecz ZUS i urzędu skarbowego. Wynagrodzenie to jest wyższe od wynagrodzenia, jakie otrzymuje pracownik. Świadomość różnicy pomiędzy wynagrodzeniem brutto, a wynagrodzeniem netto posiada każdy zatrudniony, zasady te bowiem obowiązują od 1998r., w zakresie składek ubezpieczeniowych i od 1992 roku w zakresie zaliczek na podatek dochodowy. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że zasady te znała również powódka, a fakt, że otrzymywała wynagrodzenie nie odbiegające w zasadniczy sposób od ustalonego w umowie zlecenia, a nadto otrzymała od (...) dokumenty - PIT 11 za trzy lata wykonywania pracy w pomocy doraźnej wskazuje, iż miała ona świadomość, iż świadczona przez nią praca nie ma charakteru pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę, lecz zlecenia.

W ocenie Sądu I instancji, nie ma więc podstaw do przyjęcia, iż powódka świadczyła pracę w pomocy doraźnej na podstawie umowy o pracę zawartej z pozwanym (...). A. R. wykonywała swoje obowiązki na podstawie umowy zlecenia, łączącej ją z firmą (...), która kierowała pracą powódki, ustalała dni wykonywania pracy, opracowywała

grafiki dyżurów. Firma ta zajmowała się przy tym tylko pomocą doraźną i te usługi świadczyła na rzecz pozwanego (...). Nie obsługiwała żadnych innych oddziałów pozwanego (...), nie zapewniała obsady pielęgniarek na oddziałach szpitalnych, czy w przychodniach rejonowych prowadzonych przez pozwanego. Sąd meriti stwierdził nadto, że zarówno miejsce pracy powódki, jak i obowiązki przez nią wykonywane były inne niż te, jakie wynikały z łączącej powódkę z pozwanym (...) umowy o pracę.

Konkludując Sąd Rejonowy uznał, że strony umowy zlecenia były zainteresowane zawarciem umowy o takim właśnie charakterze i nie ma podstaw do przyjęcia, iż winna ona być uznana za nieważną z mocy prawa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał żądanie ustalenia istnienia pomiędzy stronami umowy o pracę za bezzasadne i oddalił powództwo w tym zakresie.

Sąd I instancji wydał wyrok częściowy, stwierdził bowiem, że w zakresie przedmiotowego żądania powódki sprawa może być rozstrzygnięta, a rozstrzygnięcie to będzie miało wpływ na dalszy tok procedowania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, wyrokowi zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci okoliczności dotyczących wcześniejszej formuły wykonywania pracy doraźnej przez powódkę na rzecz pozwanego, na podstawie stosunku pracy (i w godzinach nadliczbowych) i braku nadania tym okolicznościom jakiegokolwiek mocy dowodowej, pomimo, że (a) zmiana tejże formuły polegająca na outsourcingu usług do Spółki (...) miała na celu jedynie oszczędności Pracodawcy kosztem Powódki związane z pracą Powódki w godzinach nadliczbowych i ominięcie przepisów prawa pracy w tym zakresie, (b) Powódka, przed jak i po zmianie formuły zatrudnienia, wykonywała te same czynności, w miejscu i siedzibie pracodawcy. Powyższe naruszenia spowodowały, że Sąd Rejonowy, w ocenie skarżącej, wydał błędne orzeczenie nie biorąc pod uwagę okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w postaci wyników kontroli Pozwanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych dotyczących uznania, że Powódka wykonywała prace pomocy doraźnej na podstawie stosunku pracy - poprzez brak nadania tym ustaleniom jakiegokolwiek mocy dowodowej, pomimo odniesienia się przez Sąd do wyników kontroli w uzasadnieniu. Uchybienie miało bardzo poważny wpływ na wynik sprawy, gdyż pominięcie przez Sąd prawidłowych ustaleń organu kontrolnego dotyczących pracy Powódki spowodowało oddalenie powództwa;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie we wnioskowaniu Sądu wyjaśnień Powódki pomimo, że są one logiczne, pełne, mają ciąg przyczynowo - skutkowy i są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym i prawidłowymi ustaleniami Sądu w zakresie zmiany formuły zatrudnienia u Pozwanego oraz wyników kontroli ZUS dotyczących uznania, że Powódka świadczyła pomoc doraźną w ramach stosunku pracy z Pozwanym;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

4. naruszenie art. 22 Kodeksu pracy, poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy Powódka wykonywała prace pomocy doraźnej na rzecz Pozwanego i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez Pozwanego, a Pozwany - za pośrednictwem firmy zewnętrznej zatrudnił Powódkę za wynagrodzeniem, co dodatkowo zostało potwierdzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,

5. naruszenie art. 734 Kodeksu cywilnego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie pomimo, że czynności pomocy doraźnej były świadczone na rzecz Pozwanego i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez Pozwanego, a Pozwany - za pośrednictwem spółki zewnętrznej zatrudnił Powódkę za wynagrodzeniem, a ponadto przyjęcie, że przepis ten miał zastosowanie pomimo, że w toku postępowania

nie wykazano dodatkowej cechy zlecenia - a zabronionej w stosunkach pracy – tj. braku możliwości zlecenia przez Powódkę czynności osobom trzecim.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości tj. uznanie powództwa za uzasadnione i przywrócenie Powoda do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje:

apelacja skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku, aczkolwiek z przyczyn w niej nie wskazanych.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny podniesionych w apelacji zarzutów, jak również prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, należy poczynić kilka uwag dotyczących granic rozpoznani przez sąd II instancji apelacji. Zgodnie bowiem z treścią art. 378§1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Granice apelacji wyznacza zakres zaskarżenia apelacją wyroku sądu pierwszej instancji (w całości lub w części). Podkreślić przy tym należy, iż zarzuty apelacji nie tylko nie wyznaczają jej granic, ale również nie wiążą sądu drugiej instancji ani apelanta. Oznacza to z jednej strony, że sąd odwoławczy, jako instancja także merytoryczna, powinien zbadać sprawę w pełnym zakresie (w granicach apelacji), niezależnie od podniesionych zarzutów, ponieważ, zgodnie z § 1 omawianego przepisu, rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a nie jej zarzutów (por. wyr. SN z 27.4.2000 r., I CKN 648/98, niepubl.), np. powinien wziąć pod uwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego, procesowego i inne uchybienia, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. post. SN z 4.10.2002 r., III CZP 62/02, Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd I instancji wydał w sprawie wyrok częściowy nie mając żadnych ku temu przesłanek. Wszak w polskim porządku prawnym wydawanie wyroków częściowych może mieć miejsce wówczas, gdy sąd rozstrzyga **co do części żądania lub niektórych z żądań pozwu** (art. 317 § 1 KPC). W literaturze i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że dopuszczalne jest wydawanie takich orzeczeń, jeśli tylko część żądania, jedno żądanie lub niektóre z połączonych żądań zostało wyjaśnione, a inne jeszcze nie. Możliwość wydania wyroku częściowego w konfiguracji odnoszącej się do niektórych z żądań wniosku wynika z dopuszczalności kumulacji przedmiotowej roszczeń (art. 191 KPC) [por. uchw. SN z 8.6.1977 r., III CZP 40/77, OSNCP 1978, Nr 2, poz. 24; uchw. SN z 22.9.1977 r., III CZP 72/77, OSNCP 1978, Nr 4, poz. 65; post. SN z 4.7.1983 r., III CRN 129/83, OSNCP 1984, Nr 5, poz. 75; uchw. SN z 16.1.1984 r., III CZP 72/83, OSNCP 1984, Nr 7, poz. 115; post. SN z 25.5.1994 r., I CRN 49/94, PS 1995, Nr 1, s. 93, z glosą A. M. ; K. K. , w: W. B., Z. R. (red.), (...), t. II, s. 367; B. B. , Metodyka, s. 223–224; J. K. , Postępowanie nieprocesowe, s. 52; W. S. , Postępowanie nieprocesowe, s. 77; K. K. , Postępowanie nieprocesowe, W. 2004, s. 166; B. D. , w: Z. R., W. S. (red.), Kodeks, t. I, 1975, s. 775–776 i 804; K. P. , Wyrok, s. 167].

W pewnych sprawach z ich istoty będzie wynikał brak możliwości orzekania częściowego, z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Wszak Sąd Rejonowy wydając wyrok częściowy, zupełnie pominął kwestię braku interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego w sytuacji, gdy równocześnie wystąpiła ona z powództwem o zasądzenie na jej rzecz świadczenia pieniężnego z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych. Zgodnie bowiem z treścią art. 189 k.p.c warunkiem sine qua non dopuszczalności powództwa o ustalenie jest istnienie po stronie powodowej **interesu prawnego** w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Przy czym interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyr. SN z 10.6.2011 r., II CSK 568/10, Legalis). W zasadzie powództwo **o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie**. W takich sytuacjach brak jest bowiem interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką do uwzględnienia roszczenia o świadczenie (zob. orz. SN z 19.10.1959 r., 4 CR 537/58, NP 1960, Nr 9, s. 1229; zob. wyr. SN z 20.10.1970 r., II CR 190/70, Legalis, wyr. SN z 5.9.2012 r., IV CSK 589/11, Legalis). Strona **traci**

interes prawny w żądaniu ustalenia jego istnienia także wtedy, gdy sama wytoczyła powództwo o zasądzenie lub o **ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa**, mające swą podstawę w stosunku prawnym, co do którego w procesie o ustalenie twierdzi, że istnieje, tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Przesłanką rozstrzygnięcia powództwa o zasądzenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa musi bowiem być uprzednie ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego stanowiącego podstawę świadczenia, będącego przedmiotem tego powództwa. Wytoczenie powództwa o zasądzenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa przez stronę, która w procesie o ustalenie twierdzi, że stosunek prawny stanowiący podstawę jej żądania istnieje, nie pozbawia tej strony interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia tego stosunku prawnego tylko wówczas, gdy w jej interesie niezwiązanym z wytoczonym przez nią powództwem o zasądzenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa leży wykazanie, że stosunek prawny istnieje, a istnienia takiego interesu powódka w przedmiotowej sprawie nie wykazała. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05). Sąd Rejonowy, wydając w sprawie wyrok częściowy, błędnie zaś uznał, iż powyższe rozstrzygnięcie ma charakter prejudycjalny w stosunku do roszczeń pieniężnych powódki. Treść wyroku częściowego wyraźnie jednak wskazuje, w ocenie Sądu Okręgowego, na niezrozumienie przez Sąd I instancji roszczenia powódki. Wszak A. R. wniosła o ustalenie, że czynności wykonywane przez powódkę, a wynikające z umowy zlecenia zawartej z firmą (...) z dnia 1 marca 2011 roku w okresie od marca 2011 roku do czerwca 2013 roku, były czynnościami wykonywanymi ***w ramach istniejącego między powódką, a (...) stosunku pracy***, a w konsekwencji ustalenie, że praca wykonywana na podstawie umowy zlecenia z firmą (...) była pracą wykonywaną w nadgodzinach u pozwanego (...). Powódka nie wniosła, jak sugeruje treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego zawartego w wyroku częściowym, o ustalenie, iż łączył ją z pozwanym stosunek pracy, albowiem jego istnienie pomiędzy stronami od 1996 roku było w sprawie bezsporne, co zresztą wynika wprost z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Intencją powódki było uzyskanie dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, po uprzednim ustaleniu przez sąd, iż świadczyła pracę na rzecz pozwanego w ramach istniejącego już stosunku pracy, nie zaś umów zlecenia, zawieranych z pozwanym pracodawcą przez podmiot trzeci.

Wobec niezasadnego wydania w sprawie przez Sąd Rejonowy wyroku wstępnego, a w konsekwencji nie rozpoznania istoty sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, na podstawie art.108§2 k.p.c. pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach za instancję odwoławczą.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy odnie się do zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, po uprzednim ustaleniu, ***czy czynności wykonywane przez powódkę***, a wynikające z umowy zlecenia zawartej z firmą (...) w okresie od marca 2011 roku do czerwca 2013 roku, były czynnościami wykonywanymi ***w ramach istniejącego między powódką, a (...) stosunku pracy***, mając na uwadze utrwalone w powyższym zakresie stanowisko judykatury (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015 roku sygn. IIPK 282/14, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 roku sygn. IIUZP 6/09).

Na marginesie sprawy wskazać należy, iż zawarte w apelacji wnioski końcowe, w których pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości tj. uznanie powództwa za uzasadnione i przywrócenie Powoda do pracy na poprzednich warunkach, w żaden sposób nie odnoszą się do meritum będącej przedmiotem osądu sprawy.

Stosownie do powyższych rozważań, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.